

## Dobry dzień dziś mamy

Pewnego dnia wytłumaczyłam mojemu synkowi, że deszczowy dzień, zimny i niezbyt przyjemny, jest doskonały na prasowanie. Ku memu zdziwieniu po kilku dniach słońca, kiedy zmieniła się pogoda i od szarego rana kropiło, a za oknami wiał silny wiatr, mój synek obudził się i powiedział:

– Mamo, dziś jest **dobry dzień** na prasowanie!

Hura!!! – krzyknęła moja dusza, jest dobrze, Leo potrafi cieszyć się jesiennym zimnym deszczem. I choć zdarzenie to bardzo mnie zaskoczyło, po raz kolejny pokazało cudowną zdolność dzieci do radości z dnia codziennego, jeśli tylko my, dorośli, nie zaprogramujemy ich odwrotnie, czyli negatywnie. Dzieci potrafią cieszyć się ze wszystkiego. I może o to chodziło naszemu nauczycielowi – Jezusowi, kiedy wskazywał dzieci jako wzór do naśladowania.

## Dobry z siebie człowiek

Jeśli pochwalimy drugą osobę za czyn nam przyjazny, za empatię, współczucie czy pomocną dłoń, dajemy jej do zrozumienia, że jest dla nas ważna. A przecież każdy z nas chce być ważny. Szczególnie silne kody z dzieciństwa zostawia wyrażanie w taki sposób aprobaty do społecznych i empatycznych działań dzieci.

Leo wychodził co dzień rano na spacer. Po drodze do parku mijał dziką alejkę, po której pełzały pokryte jeszcze rosą ślimaki. Pewnego dnia dostrzegł ślimaka przejechanego przez rower i odtąd zbierał je z drogi i odkładał na trawę. Ratował je przed kołami rowerzystów. Zdarzyło się nam na takim spacerze spotkać grupę cudzoziemców, którzy ze zdziwieniem przyglądali się jego poczynaniom, po czym łamaną polszczyzną jeden z panów powiedział do mojego synka:

– **Dobry z siebie człowiek.**

Nieco zmieszany mały człowiek dalej robił swoje, ale jaki był z siebie zadowolony i dumny. Powtarzanie słów: jesteś dobrym człowiekiem w sytuacjach, kiedy dziecko wykazuje współczucie, jest pięknym wsparciem dla dziecka i wielką, silną bazą poczucia własnej dobroci na przyszłość. Tylko od nas, dorosłych, zależy

ukształtowanie tej bazy. Każde dziecko dąży do czynienia dobra. Jeśli nie dostarczymy mu doświadczeń odrzucenia i skrzywdzenia, dziecko będzie się czuło kochane i bezpieczne i samo stworzy piękne chwile w swoim życiu. Sztuką dla dorosłych jest być blisko i wesprzeć, a nie zniszczyć, otworzyć, a nie zamknąć dziecięcą subtelność i wrażliwość. Wierzę, że z natury swej każdy człowiek jest dobry.

## Dobry miałam sen

Budzę się czasami z emocją i zapomnianą fabułą snu. Zdarza się, że pamiętam kilka snów, a czasami żadnego. Zapamiętanie snów można wyćwiczyć – i nasze nastawienie do nocnych przesłań także. Każdy sen może być dobry. Jeden możemy nazwać marzeniem lub spełnieniem, a inny lekcją, przekazem lub przestrożą.

Miałam kiedyś sen, z którego pamiętałam tylko fragmenty. Zastanawiałam się, co mógł mi przekazać. Patyki, robaki, akwarium i ziemia. Jaką wiadomość dla mnie niósł? Samo to zastanawianie się było twórczym procesem, było wewnętrzną rozmową z samym sobą. To już jest praca nad własnym doskonaleniem. **A więc był to dobry sen**, nawet jeśli nie mam pewności, co chciał mi przekazać. Miałam kiedyś cudowny sen, w którym wokół mnie rozkwitały geoidy minerałów. I ten był dla mnie jasny od razu – wiedziałam, że był dobry. Bo co to znaczy dobry? To znaczy, że przyniósł coś pozytywnego, jasnego i optymistycznego. A przecież symbolika obrazów i słów jest związana emocjonalnie z naszymi skojarzeniami, czyli z doświadczonymi sytuacjami. Bo niby dla czego akwarium pełne dżdżownic ma być gorszym snem od innego? A może to obraz dostatku – zwłaszcza dla wędkarza?

## Dobry czas

Każdy czas jest dobry. W każdym momencie życia przychodzą do nas różne zdarzenia i okoliczności. Są dla nas dobre, są dla nas lekcją. Zdarzenia zawsze niosą w sobie jakiś cel doświadczeń. Jeśli chcemy czerpać mądrość z własnych przeżyć, mamy wystarczająco dużo do zrobienia dla siebie. Nauka może być rozkoszą, jeśli się ją ceni.

Zdarzyło się kiedyś, że Oleńka chciała malować kredą na chodniku; miała obiecaną tę zabawę i czekała na nią od rana do popołudnia. Kiedy po przedszkolu nadeszła pora spełnienia kredowego marzenia, skakała z radości. Z zapalem, jak przystało, klęcząc narysowała piękny obraz na chodniku. Były tu dom, kwiaty i pies. Chwilę po namalowaniu lokomotywy przyszły wielkie chmury i lunął deszcz. Duże spadające krople zmyły jej rysunki. Pierwsza reakcja to łzy w oczach, a zaraz potem Oleńka dumnie powiedziała:

– To **dobry czas** na sprzątanie. Babciu, deszcz za mnie posprząta chodnik.

W każdym z nas mieszka dziecko, które potrafi się cieszyć.

## Doskonale to zrobiłeś

Wykonanie każdej czynności jest dla nas aktem tworzenia. Każdy twórca chce słyszeć pochwały za swoje dzieła i zachętę do działania. Każdy z nas tego potrzebuje. W stwierdzeniu: „doskonale to zrobiłeś” mamy do czynienia z docenieniem pracy i inwencji twórczej, która zadziałała w naszym życiu. Dokonanie realizacji planu to bardzo ważne wydarzenie. Każdemu z nas należy się docenienie i uznanie za wysiłek włożony w ten akt.

Pewnego dnia, mając do wykonania wiele zawodowych telefonów, powiedziałam do mojego synka:

– Aniołku, pomaluj sobie trochę. Namaluj coś dla mamusi.

Ku memu zdziwieniu dostałam w prezencie porcelanową miskę pomalowaną wewnątrz kolorowymi pisakami w kółka i elipsy, kreski i mażnięcia! Aż mnie zatkało z wrażenia.

– Zaskoczyłeś mnie synku – powiedziałam. – **Doskonale to zrobiłeś**, namalowałeś dla mnie wyjątkową miseczkę. Jesteś wielki! To był doskonały pomysł.

To było prawdziwe, serdeczne przekazanie siebie w sposób tak wolny, nieskrępowany

cywilizacyjnymi nawykami. Dzięki temu pięknemu prezentowi mogłam przekroczyć nawykowe granice. Miska służy niekoniecznie do jedzenia, jak się okazało.